

Dutkiewicz, Józef

"Zarys historii prasy francuskiej", Henryk Kurta, Alina Słomkowska, Warszawa 1966; "Krótki zarys historii prasy brytyjskiej", Alina i Zygmunt Słomkowscy, Warszawa 1966 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/2, 300-303

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I

Henryk Kurta i Alina Słomkowska, *Zarys historii prasy francuskiej*, Wydawnictwa UW [Warszawa] 1966, ss. 150; Alina i Zygmunt Słomkowski, *Krótki zarys historii prasy brytyjskiej*, Wydawnictwa UW [Warszawa] 1967, ss. 103.

Oba skrypty są przeznaczone dla słuchaczy Studium Dziennikarskiego UW. Stanowią w naszej literaturze nowość, bo dotychczas nawet dla historii prasy polskiej nie mamy podręcznika, który by obejmował całość: od najdawniejszych początków prasy niemal do chwili bieżącej. Od razu tu zaznaczę, że drugi z omawianych skryptów sięga chronologicznie dalej, podając sytuację w zakresie angielskiej prasy z roku 1966, gdy pierwszy skrypt urywa się na r. 1958, nie dotykając prasy V Republiki.

Zrozumiałe jest i uzasadnione, że oba skrypty, obejmujące bardzo długi okres prasy, mają układ chronologiczny, choć autorzy drugiego skryptu w ostatniej partii próbowali zastosować układ według zagadnień. Wydaje się usprawiedliwione, że dla prasy francuskiej okres okupacji stanowi bardziej zamknięty rozdział niż dla prasy brytyjskiej lata drugiej wojny światowej.

W pierwszym skrypcie podano wykaz najważniejszych tytułów gazet i czasopism francuskich w porządku alfabetycznym. Można mieć zastrzeżenia co do celowości takiego wykazu i takiego właśnie układu. W drugim skrypcie w formie aneksu podano dane dotyczące nakładów prasy angielskiej w 1966 r.

Oba skrypty mają bibliografię przedmiotu. Można mieć zastrzeżenia co do celowości podanych w tej bibliografii pozycji ogólnych, nie dotyczących specjalnie prasy; uwaga ta dotyczy w szczególności pierwszego skryptu.

Może nieco zbyt wiele miejsca poświęciła dr Słomkowska francuskiej prasie XVIII w., ale z drugiej strony wszak były to początki prasy na kontynencie Europy. Słusznie zamieszczono sporo szczegółów odnoszących się do prasy okresu rewolucji. Można było chyba jednak oddzielić ją od okresu cesarstwa, gdzie były całkowicie różne warunki dla prasy, zbliżone raczej do okresu Restauracji.

Wydaje mi się, że okres właściwej Restauracji, tzn. lata 1815—1830,

można było skonstruować nieco inaczej. Nie jest, moim zdaniem, z pewnością, że wpieryw omawia się szczegółowo pisma nieperiodyczne, i to zaczynając od „Conservateur”, a potem dopiero „Journal des Débats” i „Constitutionnel”. Mniemam, że należało też wyodrębnić kwestie techniczne wydawania gazet. Wprawdzie prasa tego czasu nie przeżyła jeszcze takiego skoku, jak w okresie monarchii mieszczańskiej, tym niemniej już w tych latach następował rozwój techniczny (zwłaszcza w zakresie produkcji papieru), kształtował się zawód dziennikarza, powstawała też prasa lokalna. Poświęcenie gazecie „Avenir” więcej wierszy niż dla „Journal des Débats” uważam za nieporozumienie.

Pewne szczegóły w tym rozdziale budzą wątpliwości, np. na s. 48 czytelnik może odnieść wrażenie, jakoby ów okres św. przymierza zaczynał się dopiero po r. 1820. Na s. 52 jest termin „socjalizm”, co prawda w cudzysłowie, ale trzeba pamiętać, że do języka francuskiego wyraz ten wchodzi dopiero w latach czterdziestych. Najpierw pojawił się termin socjaliści. Uważam też za błąd, że wzmianka o „Temps” znajduje się dopiero przy dniach lipcowych; jest to informacja o zawieszeniu dziennika, a nie ma wzmianki o jego powstaniu.

W wykładzie o prasie z zakresu monarchii mieszczańskiej pominięto milczeniem problem podatku stemplowego od każdego egzemplarza gazety. Wysokość tego podatku podnosiła znacznie cenę czasopism. Znane są sposoby naszej emigracji, omijające uciążliwy podatek przez unikanie jednolitej nazwy dla periodyków. Niesłusznie też nie uwzględniono postępu technicznego w drukarstwie w latach czterdziestych. Autorka pisze o tych sprawach dopiero po przedstawieniu działalności Girardina. Tymczasem postęp techniczny stanowił przesłankę obniżki cen. Na temat „Revue des Deux Mondes” należało moim zdaniem napisać nieco więcej niż tych parę wierszy na s. 70, które zawierają właściwie tylko informacje o nakładzie i nazwisko redaktora. Nawet nie ma wzmianki o politycznym obliczu tego periodyku.

Może należało wymienić nieco tytułów prasy II Republiki. Pod koniec tego okresu wypadało wspomnieć o tej prasie, która wcześniej zajęła pozycje bonapartystowskie. W ostatnim liberalnym okresie cesarstwa powinna być wzmianka o F. Pyat. Może trzeba było też wspomnieć o rozwoju pism ilustrowanych w tym czasie. Bardzo starannie opracowana została prasa okresu Komuny.

Wydaje mi się, że niesłusznie autor eksponuje kolonializm jako zjawisko determinujące w dziejach III Republiki; natomiast ma rację, rozpoczynając swój wykład o dziejach prasy w tym czasie informacją o wynalazkach udoskonalających produkcję gazet. Byłoby bardzo instruktywne (jak to zrobiono dla prasy angielskiej) podać w tabeli, jaki procent miejsca poświęcono różnym działom i reklamie w ówczesnej prasie fran-

cuskiej. Przed sprawą Dreyfusa należało omówić rozwój nowej prasy socjalistycznej różnych kierunków, może także wydawnictwa Clemenceau. Jako niezbyt fortunate uważam przytoczenie dłuższego ustępu z książki Tarlego (s. 102). Jest już dość dużo francuskich opracowań dotyczących osoby Clemenceau. Bardzo pobieżnie potraktowany został okres poprzedzający wybuch wojny. „Figaro” jest wspomniany jedynie w spisie alfabetycznym w aneksie.

Nie wiadomo, dlaczego garść informacji o „La Croix”, jego stanowisku wobec sprawy Dreyfusa, znajduje się w rozdziale poświęconym prasie okresu wojny. Natomiast nie ma wzmianki o prasie katolickiego ruchu społecznego Sillon, który należy przecież do genezy MRP. Także informacje o prasie anarchistycznej z końca XIX w. umieścił autor w rozdziale omawiającym pierwszą wojnę! (s. 110). Autor pominął całkowicie odłamy prasy z przełomu XIX i XX w., walczące o laicyzację szkolnictwa. Upomniałbym się również o „Dépeche de Toulouse”, z którą współpracował Aulard.

Interesujące są wzmianki o prasie subwencjonowanej przez Niemców w departamentach okupowanych (1914—1918). W wykładzie dziejów prasy francuskiej do r. 1914 autor nie dość wyraźnie podkreślił zjawisko koncentracji, które było faktem ogólnoeuropejskim; Francja nie była wyjątkiem.

Wykład o kierunkach politycznych prasy francuskiej przerwany został na 1919 r., po czym autor przeszedł do zjawisk koncentracji i roli agencji Hachette. Nie wspomniał o prasie katolickiej, o prasie monarchicznej, która narosła po r. 1930. Powrócił do tych spraw na s. 121. Można mieć wątpliwości, czy samo wyliczenie liczby tytułów bez podania nakładów i charakteru pisma jest wystarczającą informacją dla czytelnika (s. 130). Brak też charakterystyki miesięczników i tygodników.

Francuzi posiadają opracowanie swej prasy podziemnej, stąd autor miał ułatwione zadanie pisząc rozdział IX. Uchylił się jednak od przedstawienia trudności, jakie miała KPF na skutek ech paktu Ribbentrop — Mołotow.

Rozdział ostatni skryptu, omawiający prasę IV Republiki, jest bardzo sumaryczny. Słusznie eksponowany jest „Le Monde”, ale dobrze byłoby poświęcić nieco więcej miejsca charakterystyce i nakładom innych periodyków. Mamy tylko globalne liczby, bez pojedynczych tytułów organów, na s. 144. Minęło też od 1958 r. lat parę, prasa V Republiki ma swe własne oblicze, dość różne od prasy poprzedniego okresu.

Co do konstrukcji I rozdziału dziejów prasy angielskiej można zarzucić, że zbyt wiele jest tam przypisów rozszerzających tekst. W rozdziale II autorzy słusznie pokazali echa „Spectatora” w Polsce. Mam natomiast wątpliwości, czy słusznie wyodrębniono okres rewolucji francus-

kiej. Dla prasy angielskiej była to jednak okoliczność uboczna. Walka o reformę wyborczą była chyba zjawiskiem bardziej doniosłym, a potem walka o liberalizm gospodarczy, walka z niewolnictwem. Słusznie natomiast wyeksponowany został „Times”. Przy wzmiance o „Poor Man’s Guardian” może należało dodać, że wobec naszego powstania zajął bardziej przychylne stanowisko. Moim zdaniem należała się wzmianka o „Edinburgh Review” (autorzy wspominają go na s. 55 bez podania daty), a może także o „Morning Chronicle” ze względu na kontakty z Polakami (cytowana dalej przy innej okazji). Autorzy nie wymienili też pism, które w latach 1831—1832 prowadziły kampanię w sprawie reformy wyborczej. Osobiście wymieniłbym też prasę lansującą hasła filhelleńskie w latach dwudziestych, prasę walczącą z niewolnictwem w latach trzydziestych. Ze względu na nasze sprawy wymieniłbym „Portfolio” Urquarta jak i inne wydawnictwa tego działacza politycznego.

Na s. 50 należałoby omówić wcześniej wojnę o zjednoczenie Włoch, a potem wojnę secesyjną. Na s. 53 tytuł pisma winien brzmieć „Commonwealth”. Należało tutaj dać wzmiankę o pismach związanych z towarzystwem Fabianów. Autorzy robią tę wzmiankę dopiero na s. 54, nazywając zresztą niesłusznie ruch fabiański odłamem Labour Party. Wszak ruch ten jest starszy niż powstanie Partii Pracy.

Brak jest daty powołania towarzystwa akcyjnego przez Newnesa (s. 62). Mniemam, że wśród przyczyn powodujących koncentrację prasy należało także wymienić udoskonalenia maszyn graficznych; wzrost wydajności tych maszyn szedł w parze ze wzrostem ich kosztu. Autorzy kwitują ten postęp techniczny półzdaniem na s. 67.

Dostępne materiały pozwoliły autorom skryptu o prasie brytyjskiej dać analizę zawartości różnych działów największych gazet normalnych i niedzielnych, czego nie daje skrypt dotyczący prasy francuskiej.

Bardzo interesująco podana jest historia „Daily Herald”. W wykładzie na temat „Daily Worker” brak wzmianki, że drukowany był we własnej drukarni, co w dużym stopniu zapewniało mu niezależność. Niewątpliwie zaletą skryptu jest, że pokazuje on dane z początku r. 1966.

Sądzę, że oba skrypty będą wykorzystane przez studentów z dużym pożytkiem.

Józef Dutkiewicz

II

Henk Prakke, *Der Zweite Türkenkalender*, Groningen 1942; Hendrik Nicolaas Werkman, G. W. Ovink, *Typographische Beschreibung des Türkenkalenders von Werkman*, Mainz u. Assen 1967, ss. 28.

W okresie ogólnoeuropejskiego zaniepokojenia groźbą najazdu tureckiego, wywołanego zajęciem w 1453 r. Konstantynopola, wynalazca dru-